

Sygn. akt VIII C 449/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

19 luty 2016

Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Śródmieścia we Wrocławiu w VIII. Wydziale Cywilnym

w składzie następującym:

Przewodniczący SSR Agata Cieśla

Protokolant Anna Dobrowolska

po rozpoznaniu na rozprawie 05 lutego 2016 we W.

sprawy z powództwa H. M.

przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W.

o zapłatę

I. zasądza od strony pozwanej (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powódki H. M. kwotę 10.000 zł (dziesięć tysięcy złotych) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 11 lipca 2013 do dnia zapłaty;

II. oddala dalej idące powództwo;

III. zasądza od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 2.017 zł tytułem kosztów procesu, w tym kwotę 1.200 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego;

IV. nakazuje stronie pozwanej (...) S.A. z siedzibą w W. uiścić na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego dla Wrocławia-Śródmieścia we Wrocławiu kwotę 1.080,04 zł tytułem brakującej części wydatków na opinie biegłych sądowych poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa.

Sygn. akt VIII C 449/14

UZASADNIENIE

Powódka H. M. wniosła pozew przeciwko Powszechnemu Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych S.A. z siedzibą w W., w którym domagała się zasądzenia od strony pozwanej kwoty 10.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od 11 lipca 2013 r. do dnia zapłaty, ustalenia odpowiedzialności strony pozwanej za mogące powstać w przyszłości szkodę i krzywdę, wynikające z wypadku, jakiemu uległa powódka 28 sierpnia 2012 r. oraz zasądzenia od strony pozwanej na rzecz powódki kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powódka podniosła, że 28 sierpnia 2012 r. uczestniczyła w kolizji drogowej. Sprawca w chwili zdarzenia ubezpieczony był u strony pozwanej od odpowiedzialności cywilnej. Wskutek wypadku powódka doznała licznych obrażeń ciała, bezpośrednio po zdarzeniu została przewieziona na (...), gdzie wykonano RTG odcinka szyjnego kręgosłupa i czaszki, następnie wypisano ją do domu z zaleceniem noszenia kołnierza ortopedycznego oraz konsultacji w poradniach specjalistycznych. 03 września 2012 r. powódka zasłabła, doznała torsji i straciła przytomność, następnie 19 września 2012 r. odbyła konsultację neurologiczną, gdzie stwierdzono stan po urazie głowy i kręgosłupa szyjnego, wstrząśnienie mózgu, zespół korzeniowy szyjny, dyskopatię C5 i C6, bóle i zawroty głowy, nudności, bóle kręgosłupa szyjnego, bóle okolicy międzyłopatkowej, perestezje prawej kończyny górnej, wypadanie przedmiotów z rąk i wysiłkowe nieotrzymanie moczu. 11 października 2012 r. powódka podjęła leczenie

w poradni neurologicznej, gdzie zalecono wykonanie diagnostyki obrazowej przy użyciu rezonansu magnetycznego, USG tętnic dogłowych oraz konsultację kardiologiczną i lipidogram. H. M. udała się również na konsultację ortopedyczną 18 października 2012 r., gdzie stwierdzono stan po wypadku komunikacyjnym, stan po skręceniu odcinka C i Th kręgosłupa oraz pourazowy zespół korzeniowy szyjny. Zalecono jej rehabilitację oraz kolejne badania i konsultacje, w wyniku których wykryte zostały obrażenia pozostające w związku z wypadkiem (wypukliny krążków międzykręgowych na poziomie C3-C7). Po kolejnych konsultacjach neurochirurgicznych powódkę zakwalifikowano do leczenia operacyjnego i skierowano do szpitala. H. M. przechodzi rehabilitację, korzysta z poradni neurologicznej. Doznane obrażenia miały negatywny wpływ na kondycję fizyczną i psychiczną powódki, odczuwała silny ból i stres, poczucie niesprawiedliwości. H. M. wskutek przedmiotowego zdarzenia cierpi obecnie m.in. na silne bóle głowy z zawrotami i omdleniami, drętwienie rąk, wysiłkowe nieotrzymanie moczu, problemy ze snem. Powódka podniosła, że przed wypadkiem nie cierpiała z powodu dolegliwości bólowych i ograniczeń ruchowych. W toku postępowania likwidacyjnego przyznano powódce 4.000 zł tytułem zadośćuczynienia, 60 zł tytułem zwrotu kosztów przejazdu oraz 1.943 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia. Dalej idące żądanie powódki nie zostało uwzględnione przez stronę pozwaną. W ocenie powódki opinie sporządzone w postępowaniu likwidacyjnym są niepełne, nie zawierają kompletnej analizy doznanego uszczerbku na zdrowiu powódki. Żaden z lekarzy nie wypowiedział się w kwestii urazu kręgosłupa w odcinku piersiowym. W kwestii odsetek powódka wskazała, że zawiadomiła stronę pozwaną o szkodzie 25 października 2012 r. Pismo z ostatecznym stanowiskiem strony pozwanej w zakresie przyznanego odszkodowania sporządzono 10 lipca 2013 r., już wtedy ubezpieczyciel dysponował wszelkimi danymi, niezbędnymi do pełnej likwidacji szkody.

W odpowiedzi na pozew (k. 64-68) strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu strona pozwana podniosła, że nie kwestionuje swojej odpowiedzialności co do zasady, jednakże w jej ocenie dokonana dotychczas wypłata jest wystarczająca i stanowi odpowiednie zadośćuczynienie szkody powódki. Decyzja o wysokości wypłaconej kwoty poprzedzona była wnikliwą analizą stanu zdrowia powódki. Ubezpieczyciel miał również na względzie, że u H. M. występowały zaawansowane zmiany chorobowe w postaci zwyrodnienia kręgosłupa. Nadto zadośćuczynienie jest świadczeniem jednorazowym, przesłanką dochodzenia dalszych kwot jest wykazanie nowej krzywdy, czego powódka nie dokonała. Zdaniem strony pozwanej, żądanie ustalenia odpowiedzialności za przyszłość nie znajduje oparcia w art. 189 k.p.c. oraz art. 442¹ § 3 k.c., ponieważ w świetle orzecznictwa interesu prawnego w żądaniu ustalenia przez sąd istnienia bądź nieistnienia stosunku prawnego nie ma ten, kto może poszukiwać ochrony prawnej w drodze powództwa o zasądzenie. W przekonaniu strony pozwanej, jako że nie jest w opóźnieniu ze spełnieniem świadczenia, również żądanie zasądzenia odsetek jest bezzasadne.

Sąd ustalił w sprawie następujący stan faktyczny istotny dla rozstrzygnięcia:

28 sierpnia 2012 r. doszło do kolizji drogowej przy skrzyżowaniu ul. (...) z ul. (...) we W., podczas której kierujący karetką pogotowia, nie zastosowawszy się do obowiązujących przepisów o ruchu drogowym, doprowadził do kolizji z pojazdem powódki.

Sprawca wypadku w chwili zdarzenia posiadał ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej u strony pozwanej.

[okoliczności bezsporne,

dowód akta szkody]

Bezpośrednio po zdarzeniu powódka została przewieziona na (...), gdzie po wykonaniu zdjęcia RTG odcinka szyjnego kręgosłupa i czaszki, rozpoznano uraz kręgosłupa szyjnego i wypisano ją do domu z zaleceniem noszenia kołnierza ortopedycznego oraz konsultacji w poradniach specjalistycznych.

03 września 2012 r. powódka zasłabła, doznała torsji i straciła przytomność.

Po wypadku powódka leżała przez tydzień w łóżku. Zgodnie z zaleceniem przez okres trzech tygodni nosiła kołnierz ortopedyczny. Następnie przez dziesięć dni uczęszczała na zalecone zabiegi rehabilitacyjne, konsultowała się ze specjalistami.

Powódka konsultowana była neurologicznie i ortopedycznie, z rozpoznaniem stanu po urazie głowy ze wstrząśnieniem mózgu, stanu po skręceniu kręgosłupa szyjnego i piersiowego, pourazowej przepukliny tarczy C5-C6, wypukliny tarcz C3-C4-C5, C6-C7, zespołu korzeniowego szyjnego pourazowego, zespołu bólowego kręgosłupa piersiowego pourazowego i pourazowych bólów i zawrotów głowy, naczyniopochodnego uszkodzenia (...), bólów okolicy międzyłopatkowej, parestezji prawej kończyny górnej, wypadania przedmiotów z rąk, wysiłkowego nieotrzymania moczu. Powódka wykonywała kolejne zalecone badania diagnostyczne, w tym przy użyciu rezonansu magnetycznego, USG tętnic dogłowych, EEG oraz konsultację kardiologiczną i lipidogram.

Wynikiem konsultacji neurochirurgicznych powódka została zakwalifikowana do leczenia operacyjnego z powodu zaawansowanej spondylozy szyjnej z dużą kompresją prawego otworu międzykręgowego na poziomie C5/C6.

[**dowody:**

- informacja dla lekarza kierującego z 28.08.2012 k. 15,
- wynik badania diagnostycznego z 28.08.2012 k. 16,
- wynik badania diagnostycznego z 10.09.2012 k. 17,
- wynik badania diagnostycznego z 22.10.2012 k. 18,
- zaświadczenie z 19.09.2012 k. 19,
- historia zdrowia i choroby k. 20, 23,
- konsultacje ortopedyczne k. 21, 22, 32-33,
- konsultacja neurochirurgiczna z 15.01.2013 k. 24,
- skierowania k. 25, 26, 29,30
- konsultacje neurologiczne k. 27-28,
- karta zabiegów k. 31,
- akta szkody,
- zeznania świadka A. J., protokół elektroniczny z 31 lipca 2014 r.,
- przesłuchanie powódki, protokół elektroniczny z 31 lipca 2014 r.]

Obecnie powódka często przebywa na zwolnieniach lekarskich, kontynuuje leczenie oraz usprawniające zabiegi rehabilitacyjne.

Wypadek skutkuje do chwili obecnej bólami i zawrotami głowy, bólami kręgosłupa szyjnego z ograniczeniem ruchomości biernej i czynnej, parastezjami kończyn górnych, szczególnie prawej, w zakresie palców IV. i V. prawej ręki. Powyższe dolegliwości nasilają się szczególnie przy zmianach pogodowych, przy niewielkim wysiłku fizycznym i zmuszają powódkę do przyjmowania leków przeciwbólowych oraz w sposób zasadniczy utrudniają czynności życia codziennego oraz pracę zawodową.

Wskutek urazów doznanych w przedmiotowym wypadku powódka doznała trwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 5% z przyczyn ortopedycznych oraz 5% z przyczyn neurologicznych.

Z powodu urazu mogą nasilać się dolegliwości bólowe kręgosłupa szyjnego połączone ze wzmożonym napięciem mięśni karku ograniczające jego ruchomość. Powódka wymaga kontynuowania leczenia usprawniającego.

Rokowania co do stanu zdrowia na przyszłość powódki są niepewne. Nie można wykluczyć, iż przebyte urazy mogą w przyszłości wpłynąć na przyspieszenie rozwoju istniejących już wcześniej zmian zwyrodnieniowo-dyskopatycznych kręgosłupa.

[**dowody:**

- dokumentacja medyczna powódki k.15 – 33,

- opinia biegłego sądowego dr n. med. M. J. z zakresu chirurgii-ortopedii k. 115 – 119,

- opinia biegłego sądowego lek. (...) A. D. z zakresu neurologii k. 140 – 144]

Powódka ma 57 lat, jest księgową, mieszka wraz z mężem, córką, zięciem i dwoma wnuczkami. Przed wypadkiem powódka wypełniała większość obowiązków domowych. Obecnie ciężar ten spoczywa głównie na jej córce A. J., która - z powodu stanu zdrowia matki - zmuszona była ograniczyć swoją pracę zawodową do 3/4 etatu.

Powódka nie powróciła do pełnej sprawności sprzed wypadku. Z powodu drętwienia palców prawej dłoni ma trudności z dokręceniem kranu, zdarza się, że tłucze zastawę, wypuszcza przedmioty z dłoni, w tym szklanki, kubki z gorącą kawą czy herbatą, talerz z zupą, wskutek czego niejednokrotnie się poparzyła. Obawia się, że może tym skrzywdzić kogoś z domowników, w szczególności obawia się o bezpieczeństwo wnuczek. Powódka z powodu braku pełnej sprawności nie zajmuje się wnukami, nie przyprowadza ich nawet ze szkoły, bo nie jest w stanie pomóc im w niesieniu tornistrów. Powódka nie może również samodzielnie robić zakupów, zdarzyło jej się upuścić i stłuc rzecz, którą wzięła ze sklepowej półki. Zakres czynności życia codziennego, które może wykonywać powódka uległ istotnemu ograniczeniu, nie może rozwiesić prania, prasować, gotować. H. M. wymaga pomocy córki A. J. np. w myciu głowy, czasami nawet w jedzeniu. Zdarza się, że powódka ukrywa przed domownikami pogorszenie kondycji, by nie martwić tym rodziny. Powódka obawia się wychodzić na spacerzy czy w odwiedziny do znajomych, bo nie jest pewna w którym momencie jej stan się pogorszy. Podczas czytania książki wypadają jej z rąk. Cierpi na częste bóle głowy (3-4 razy w tygodniu), zdarzają się jej omdlenia z utratą przytomności, przyjmuje regularnie ogólnodostępne leki przeciwbólowe. Powódka ma również problemy ze snem, prześladują ją koszmary w związku z wypadkiem, ma trudności w jeździe samochodem (gdy czuje, że drętwieje jej ręka zjeżdża na pobocze, aby przeczekać ten stan).

Wskutek pogorszenia kondycji powódka zrezygnowała z ubiegania się o stanowisko głównej księgowej, obecnie pracuje na pół etatu jako pomoc głównej księgowej, często przebywa na zwolnieniach lekarskich. Również kondycja psychiczna powódki uległa pogorszeniu. W okresie powypadkowym powódka była wycofana, wskutek doznanego stresu kontakt z nią był ograniczony. Obecnie powódka odczuwa wstyd ze względu na stan swojego zdrowia, nie porusza z nikim tematu zdarzenia z 28 sierpnia 2012 r. Jest przygnębiona, ma trudności z koncentracją. Życie towarzyskie powódki ucierpiało od czasu wypadku. Nie odwiedza znajomych, większość czasu spędza w domu. Przed wypadkiem powódka lubiła chodzić po górach, oglądać mecze piłki nożnej na żywo, uczestniczyć w spotkaniach ze znajomymi. Obecnie obawia się wyjść z domu, wstydzi się swojego stanu zdrowia.

[**dowody:**

- zeznania świadka A. J., protokół elektroniczny z 31 lipca 2014 r.,

- przesłuchanie powódki, protokół elektroniczny z 31 lipca 2014 r.]

Powódka pismem z 25 października 2012 dokonała zgłoszenia szkody z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia komunikacyjnego odpowiedzialności cywilnej sprawcy wypadku i po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego strona pozwana, decyzją z 12 lipca 2013 r., przyznała powódce zadośćuczynienia w kwocie 4.000 zł, 60 zł zwrotu kosztów przejazdów oraz 1.943 zł zwrotu kosztów leczenia.

[**dowody:**

- okoliczności bezsporne,
- zgłoszenie szkody k. 38 – 41,
- decyzja strony pozwanej z 12 lipca 2013 r. k.56,
- akta szkody]

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w przeważającej części.

Bezsporna w przedmiotowej sprawie jest odpowiedzialność strony pozwanej (...) S.A. z siedzibą w W. za skutki zdarzenia z 28 sierpnia 2012 r., oparta na umowie ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych.

Sporna była natomiast wysokość należnego powódce zadośćuczynienia za krzywdę doznaną wskutek tego zdarzenia. Powódka żądała bowiem dalszego zadośćuczynienia w wysokości 10.000 zł, ponad przyznaną jej przez stronę pozwaną kwotę 4.000 zł. Z kolei w ocenie strony pozwanej żądanie powódki było nieuzasadnione.

Zgodnie z dyspozycją art. 822 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony.

W myśl art. 34 ust. 1 ustawy z 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (t.j. Dz. U. 2013 poz. 392 z późn. zm.) z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Przepis ten posługuje się pojęciem szkody szeroko rozumianej, obejmującej zarówno uszczerbek majątkowy, jak i niemajątkowy. Odpowiedzialność sprawcy wypadku opiera się na zasadzie ryzyka i wynika z treści art. 436 § 2 k.c., zgodnie z którym samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu wyrządzoną komukolwiek przez ruch tego środka komunikacji, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności.

Materialnoprawną podstawę żądania zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę stanowi przepis art. 445 § 1 k.c. w z. z art. 444 § 1 k.c. Zgodnie z jego treścią, w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

W orzecznictwie ugruntował się pogląd opowiadający się za kompensacyjnym charakterem świadczenia odszkodowawczego, przejawiającym się w uznaniu go za sposób naprawienia szkody niemajątkowej, wyrażającej się krzywdą w postaci doznanych fizycznych i psychicznych cierpień (vide: orzeczenia Sądu Najwyższego z: 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03, OSNC 2005/4/40 i 30 października 2003 r., IV CK 130/02, Lex nr 82273). Tym samym, o rozmiarze należnego zadośćuczynienia pieniężnego powinien decydować rozmiar doznanej krzywdy, tj. stopień owych cierpień, długotrwałość choroby, rozmiar kalectwa, trwałość następstwa zdarzenia oraz konsekwencje

uszczerbku na zdrowiu w życiu osobistym i społecznym (vide: wyrok Sądu Najwyższego z 10 czerwca 1999 r., II UKN 681/98, OSNP 2000/16/626), których rozmiar ustala Sąd przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności sprawy. W praktyce spowodowanie uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia jest najczęstszą podstawą żądania zadośćuczynienia za krzywdę. Chodzi tu o krzywdę ujmowaną jako cierpienie fizyczne (ból i inne dolegliwości), cierpienie psychiczne (ujemne odczucia) przeżywane w związku z cierpieniem fizycznym lub następstwami uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia (art. 445 k.c.). Zadośćuczynienie ma na celu przede wszystkim złagodzenie tych cierpień. Obejmuje ono zatem wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne.

W rozpatrywanej sprawie bezspornym jest, że powódka w związku z wypadkiem z 28 sierpnia 2012 r. doznała krzywdy w postaci cierpień fizycznych oraz ogólnego pogorszenia zdrowia. Strona pozwana podważała jednak wysokość należnego powódce zadośćuczynienia twierdząc, iż wypłacona w postępowaniu likwidacyjnym kwota 4.000 zł w całości rekompensuje doznaną przez H. M. krzywdę.

Jak wynika ze stanu faktycznego, ustalonego w oparciu o zgromadzoną w aktach sprawy dokumentację leczenia powódki oraz w oparciu o niekwestionowane przez obie strony opinie powołanych w sprawie biegłych sądowych z zakresu neurologii oraz ortopedii, wskutek urazów doznanych w przedmiotowym wypadku powódka doznała trwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 5% z przyczyn ortopedycznych oraz 5% z przyczyn neurologicznych. Co prawda trwałe uszczerbek został określony przez biegłych na podstawie tej samej pozycji rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej w sprawie szczegółowych zasad (...) Dz.U.2002.234.1974, dlatego też nie podlega sumowaniu, jednakże oceny tego uszczerbku dokonywało dwóch biegłych różnych specjalności, co wskazuje na istotne obrażenia natury zarówno ortopedycznej, jak i neurologicznej.

W wyniku doznanych obrażeń powódka przez tydzień po wypadku leżała w łóżku, przez trzy tygodnie nosiła kołnierz ortopedyczny. Ze zgromadzonego materiału dowodowego w postaci zeznań córki powódki A. J. i przesłuchania powódki wynika, że świadek musiała opiekować się swoją matką, nawet w zakresie podstawowych czynności, takich jak higiena osobista, ubieranie się i jedzenie. Powódka cierpiała m.in. na bóle i zawroty głowy, nudności, wysiłkowe nietrzymanie moczu, przyjmowała regularnie leki przeciwbólowe. W celu poprawy swego stanu zdrowia, uczęszczała na rehabilitację, podjęła leczenie neurologiczne, korzystała również z konsultacji ortopedycznych, neurologicznych, neurochirurgicznych. Obecnie powódka kontynuuje leczenie rehabilitacyjne, wskutek pogorszenia kondycji często musi przebywać na zwolnieniu lekarskim.

Skutki przedmiotowego zdarzenia widoczne są w życiu H. M. do dzisiejszego dnia. Powódka nadal cierpi na bóle i zawroty głowy, bóle kręgosłupa szyjnego, co ogranicza jej ruchomość, bardzo dotkliwie jest drętwienie i utrata czucia w górnych kończynach, szczególnie palcach prawej ręki. Powódka przed wypadkiem miała plany zawodowe, które konsekwentnie realizowała, ukończyła kurs głównej księgowej. Miała również szanse otrzymać stanowisko w zawodzie, jednakże urazy doznane w wypadku przekreśliły jej zamiary. Obecnie H. M. zatrudniona jest na 1/2 etatu, uzyskuje niskie zarobki sięgające ok. 650 zł netto. Z powodu jej kondycji zdrowotnej w chwili obecnej nie może być zatrudniona na dłuższy wymiar czasu, gdyż szybko się męczy, a dolegliwości bólowe powodują, iż praca staje się bardzo uciążliwa. Samodzielność powódki znacznie się obniżyła, a to głównie z uwagi na drętwienie dłoni. Wskutek opisywanej dolegliwości zdarza się, iż wypuszcza przedmioty z rąk, co uniemożliwia jej robienie zakupów, gotowanie. Przed wypadkiem H. M. wykonywała wiele obowiązków domowych, pomagała córce w opiece nad jej dziećmi. Obecnie sama wymaga uwagi A. J., zdarza się, że powódka potrzebuje pomocy w myciu głowy. Jakość życia powódki uległa zdecydowanemu pogorszeniu. Wstyd jaki odczuwa wskutek obniżenia sprawności spowodował, że nie odwiedza znajomych, nie bierze czynnego udziału w spotkaniach towarzyskich, w obawie przed pogorszeniem stanu zdrowia nie wychodzi na mecze piłki nożnej i grille, co niegdyś sprawiało jej dużo satysfakcji. Również czytanie książek stało się dla H. M. uciążliwe, gdyż nie potrafi ich utrzymać w dłoniach przez dłuższy czas.

Należy mieć na uwadze, iż poza bólem fizycznym, powodującym konieczność regularnego przyjmowania leków przeciwbólowych, również stan psychiczny powódki stanowi o pogorszeniu jej sytuacji życiowej. Przedmiotowy wypadek był dla powódki dużą traumą. Zabroniła poruszania w domu tego bolesnego tematu, często miała koszmary sennie z retrospekcją zdarzenia z 28 sierpnia 2012 r. Powódka w okresie powypadkowym była wycofana, rodzina miała

z nią ograniczony kontakt. Do dzisiejszego dnia zachowanie H. M. nie powróciło do stanu sprzed wypadku. Jak wynika z zeznań jej córki, zdarza się, że matka staje się jak gdyby nieobecna, kontakt z nią jest ograniczony. Niewątpliwie konieczność rezygnacji z planów zawodowych również była bardzo obciążającą psychicznie okolicznością. Z uwagi na brak sprawności, H. M. nie może opiekować się własnymi wnukami.

Sąd wskazuje, że zgodnie z opinią biegłych, rokowania co do stanu zdrowia na przyszłość powódki są niepewne. Nie można wykluczyć, iż przebyte urazy mogą w przyszłości wpłynąć na przyspieszenie rozwoju istniejących już wcześniej zmian zwyrodnieniowo-dyskopatycznych kręgosłupa.

Biorąc pod uwagę powyższe, w ocenie Sądu, kwota 4.000 zł przyznana i wypłacona dotychczas powódce przez stronę pozwaną tytułem zadośćuczynienia nie stanowi odpowiedniej ekonomicznie odczuwalnej wartości, która może jej zrekompensować doznane cierpienia i krzywdy. Przecież wysokość zadośćuczynienia odpowiadająca doznanej krzywdzie powinna być odczuwalna dla poszkodowanego i przynosić mu równowagę emocjonalną, naruszoną przez doznane cierpienia (vide: wyrok Sądu Najwyższego z 14 lutego 2008 r., II CSK 536/07, LEX nr 461725).

Ustalając wysokość zadośćuczynienia Sąd uwzględnił doznane przez powódkę cierpienia, długotrwałość leczenia oraz konsekwencje uszczerbku na zdrowiu w życiu osobistym i społecznym i uznał, iż dopiero łączna kwota 14.000 zł stanowić będzie odpowiednie w rozumieniu art. 445 § 1 k.c. zadośćuczynienie za doznaną przez powódkę krzywdę. Pojęcie „sumy odpowiedniej” użyte w art. 445 § 1 k.c. w istocie ma charakter niedookreślony, w judykaturze wskazano jednak kryteria, którymi należy się kierować przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia, które powinno mieć przede wszystkim kompensacyjny charakter. W związku z powyższym jego wysokość nie może stanowić sumy symbolicznej, lecz musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość (vide: wyrok Sądu Najwyższego z 28.09.2001 r., sygn. akt III CKN 427/00, LEX 52766). Celem zadośćuczynienia jest przede wszystkim złagodzenie cierpień. Przy ocenie więc „odpowiedniej sumy” należy brać pod uwagę wszelkie okoliczności danego wypadku, mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy (vide: wyrok Sądu Najwyższego z 03.02.2000r., sygn. akt I CKN 969/98, LEX nr 50824).

Z powyższych względów, w ocenie Sądu, zadośćuczynienie w łącznej kwocie 14.000 zł jednocześnie mieści się w rozsądnych granicach i jest odpowiednie w rozumieniu art. 445 § 1 k.c., zatem w pełni kompensuje powódce doznaną krzywdę, na którą składają się zarówno cierpienia fizyczne w postaci bólu i innych dolegliwości jak również cierpienia psychiczne polegające na ujemnych uczuciach przeżywanych w związku z cierpieniami fizycznymi. Na poczet tak ustalonego zadośćuczynienia Sąd zaliczył uprzednio wypłaconą przez stronę pozwaną kwotę 4.000 zł, wobec powyższego zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki tytułem dalszego zadośćuczynienia kwotę 10.000 zł, o czym orzeczono jak w punkcie I. sentencji wyroku.

Orzekając w zakresie odsetek ustawowych za opóźnienie liczonych od 11 lipca 2013 r. od kwoty 10.000 zł, co zgodne jest z żądaniem powódki, Sąd kierował się zasadą wyrażoną w art. 481 § 1 k.c., że jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Z kolei w myśl art. 817 § 1 k.c. ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie dni trzydziestu, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku. Zaś gdyby wyjaśnienie w powyższym terminie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności ubezpieczyciela albo wysokości świadczenia okazało się niemożliwe, świadczenie powinno być spełnione w ciągu 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe. Jednakże bezsporną część świadczenia ubezpieczyciel powinien spełnić w terminie przewidzianym w § 1 (§ 2 art. 817 k.c.).

Mając na uwadze powołane regulacje oraz zważywszy na fakt, że powódka dokonała zgłoszenia szkody i żądania zadośćuczynienia pismem z 25 października 2012 r., Sąd uznał żądanie powódki w zakresie ustawowych odsetek za opóźnienie za uzasadnione wobec upływu wskazanego terminu do spełnienia świadczenia. W tym miejscu wskazać należy, że wyrokiem Sądu Najwyższego z 18 lutego 2011 r. (I CSK 243/10) oraz wyrokiem Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 10 lutego 2012 r. (I A Ca 1405/11, LEX 1109992), że jeżeli zobowiązany nie płaci zadośćuczynienia w terminie wynikającym z przepisu szczególnego lub w terminie ustalonym zgodnie z art. 455 in fine k.c.,

uprawniony nie ma możliwości czerpania korzyści z zadośćuczynienia, jakie mu się należy już w tym terminie. W konsekwencji odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia należnego uprawnionemu, powinny się należeć od tego właśnie terminu. Stanowiska tego nie podważa pozostawienie przez ustawę zasądzenia zadośćuczynienia i określenia jego wysokości w pewnym zakresie uznaniu sądu. Przewidziana w art. 445 § 1 możliwość przyznania przez sąd odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę nie zakłada bowiem dowolności ocen sądu, a jest jedynie konsekwencją niewymiernego w pełni charakteru okoliczności decydujących o doznaniu krzywdy i jej rozmiarze. Mimo pewnej swobody sądu przy orzekaniu o zadośćuczynieniu, wyrok zasądzający zadośćuczynienie nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaratywny.

W punkcie II. sentencji wyroku sąd oddalił żądanie ustalenia odpowiedzialności strony pozwanej za szkody powódki, które na skutek doznanych obrażeń w wyniku wypadku z 28 sierpnia 2012 r. mogą ujawnić się w przyszłości. W niniejszym postępowaniu strona pozwana nie kwestionowała swojej odpowiedzialności, a z opinii biegłych sądowych nie wynika również, aby w przyszłości pojawiły się u powódki nowe dolegliwości. Biegły neurolog wskazał jedynie, że nie można wykluczyć, iż przebyte urazy mogą w przyszłości wpłynąć na przyspieszenie rozwoju istniejących już wcześniej zmian zwyrodnieniowo-dyskopatycznych kręgosłupa. Sąd zaznacza, że po ujawnieniu się nowej szkody powódka może wystąpić z nowym powództwem, gdyż jego roszczenie z uwagi na dyspozycję art. 442¹ § 3 k.c. nie będzie przedawnione. Tym samym, w ocenie Sądu, brak jest podstaw do uwzględnienia żądania powódki w powyższym zakresie.

Orzeczenie o kosztach procesu, zawarte w punkcie III. sentencji wyroku, Sąd oparł na zasadzie wyrażonej w art. 98 k.p.c., który stanowi, iż strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu) i zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 2.017 zł, na którą składają się: opłata sądowa od pozwu w wysokości 500 zł, koszty zastępstwa procesowego ustalone zgodnie z § 6 pkt 4 w zw. z § 2 ust. 1 i 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U.2013.461 j.t.) na kwotę 1.200 zł, kwota 17 zł tytułem poniesionej opłaty skarbowej od udzielonego pełnomocnictwa oraz wydatki na koszty opinii biegłych poniesione przez powódkę w wysokości 300 zł z uiszczonej przez nią zaliczki.

W myśl art. 113 ust. 1 ustawy z 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz. U. z 2014, poz. 1025 ze zm.) kosztami sądowymi, których strona nie miała obowiązku uiścić lub których nie miał obowiązku uiścić kurator albo prokurator, sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji obciąży przeciwnika, jeżeli istnieją do tego podstawy, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu. Mając zatem na uwadze wynik procesu, w oparciu o cytowaną regulację oraz art. 98 k.p.c., Sąd w punkcie IV. sentencji wyroku nakazał stronie pozwanej uiścić na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego dla Wrocławia-Śródmieścia we Wrocławiu kwotę 1.080,04 zł tytułem brakującej części wydatków na opinie biegłych sądowych, poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa.